

Pawlikowska, Wioletta

Wojciech Grabowski z Sierpca. Zapoznana postać renesansowego Krakowa i Wilna

Notatki Płockie 49/4-201, 3-7

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH GRABOWSKI Z SIERPCA. ZAPOZNANA POSTAĆ RENESANSOWEGO KRAKOWA I WILNA

Biografistyka, obecnie uczenie zwana prozografią jest chętnie odbierana, lecz tworzona z trudem niemalym. Rekonstrukcja jakiegokolwiek żywota nie jest przecież możliwa, a i skreślenie kalendarium losu ludzkiego wymaga ogromu zachodów. Jakże łatwo historykowi wybrzydzać nad biogramami już sporządzonymi, gdy triumfalnie znajdzie nowe informacje o bohaterze hasła: Jeżeli jednak osoba nie znalazła się w *Polskim Słowniku Biograficznym* czy innym kompendium? Intrygującej nas postaci szukamy w opracowaniach poprzedników i szperamy w dostępnym materiale źródłowym. Małostkowo *wyłapujemy potknięcia* w tekstach nam znanych. Tak się ma i z naszymi uwagami wokół osoby Wojciecha Grabowskiego pochodzącego z mazowieckiego Sierpca.

W naszej historiografii nie jest to postać zupełnie nieznaną. Bowiemy ślad źródłowy rozproszony w najróżniejszych miejscach, wykorzystywany był w doraźnych dociekaniach badaczy podejmujących najróżniejsze tematy. A nie konfrontując - co w części zrozumiałe - wzajemnych ustaleń, uczeni pisali o tej samej osobie, różnie - nierzadko opacznie - ją identyfikując. Dlatego, w nadziei że nie będzie to poczytane za zuchwalstwo - powracamy do kwestii *doktora Sierpca*. Pod takim bowiem mianem pojawił się nasz bohater w najnowszej literaturze. Wywołała go edycja dotąd nieznanego tekstu Macieja Strykowskiemu, w którym kronikarz - jakby mimochodem - utyskiwał:

I miałem ja tego Jeronima stary komentarzyk o Litwie spisany, któregom był dostał u nieboszczyka doktora Sierpca, w Wilnie, (podkr. W. P.) potym mi zaginał kiedyś w żołnierskiej służbie, radbych go teraz odkupił drogo¹.

Co zwoadniczo objaśniono: *Sierpiec (Sierpc) - lekarz²*. To z kolei starano się prostować, sugerując tożsamość doktora Sierpca z kanonikiem wileńskim Wojciechem Grabowskim³. Jeżeli utożsamienie jest trafne, to prowadzi do dalszego koncyptowania. Bowiemy Grabowski vel doktor Sierpc okazywał się być posiadaczem ksiąg, jakie udostępniał kronikarzowi Maciejowi Strykowskiemu. Szczegół ważny z kilku względów. Mówi o wileńskim kręgu kulturalnym, ale i rzuca światło na problem źródłoznawczy. Znany jest testament tegoż Wojciecha Grabowskiego, w którym nie wspomniano księgozbioru i było to słabym elementem hipotezy identyfikującej⁴. Jednak analizując zachowane zapisy z tego kręgu zauważamy nagminną nieobecność ksiąg w legatach. I to wówczas, gdy książki bez wątplenia służyły wcześniej autorowi testamentu⁵.

Wobec rozpoznanych zainteresowań kanonika Grabowskiego - o czym niżej - intrygujące jest samo posiadanie przezeń utworu przekazanego Strykowskiemu. Sprawa wymaga odrębnego rozpatrzenia, tu przystoi zadać pytanie o *stary komentarzyk o Litwie*. Strykowski bowiem dokładnie rozpoznawał co to był za *Hieronim*, bo

się --- tego doczytał, iż to był mąż uczony, Czech (nie on Hieronim, uczeń Husów), kapłan z Pragi, a w Krakowie na zamku był kanonikiem. Potym --- Jagiełło --- tego Hieronima Czecha z Pragi w Wilnie kanonikiem uczynił, a ten przepowiadał słowo Boże Litwie. A rąbając raz bałwana litewskiego, drzewo, w nogę się był ranił, którą ranę zaraz cudem Bożym uleczył dla potwierdzenia pogaństwa⁶.

I chociaż kronikarz mylnie skojarzył Hieronima ze znanym sobie kanonikiem wileńskim - Janem Czechem, to bez wątplenia posiadał tekst (czy nie rękopis) polemizujący z samym Eneaszem Sylviusem⁷. Nie rozpoznany dziś traktat historyczny(?), etnograficzny(?) bądź jeszcze jakiś - był wcześniej w posiadaniu *doktora Sierpca*. Przez utożsamienie go z Wojciechem Grabowskim rozszerza się horyzont zainteresowań wileńskiego kanonika.

Później postać *Wojciecha Sierpca, astrologa* (już!) została ponownie wywołana przez Janusza Tazbira, uznanego znawcę elit doby Renesansu i Baroku. On wymienia go w instruktywnym opisie losów pamiętnika i jego twórcy - podsędka Nowogródzkiego Teodora Jewłaszewskiego. I to w zdumiewający sposób. Doniósł bowiem, że bohater pamiętnika *nosił się z zamiarem zamówienia horoskopu astrologicznego. Być może --- zachęcił pamiętnikarza Wojciecha Sierpc, (podkr. W.P.) astrolog, o znajomości z którym wspomina pod 1566 r.* I na to przywołał jedno z hasel, zamieszczone w XIX-wiecznym *Słowniku lekarzów polskich*⁸. Wykład ten zadziwia, choć koresponduje z twierdzeniem wcześniej wyrażonym, że inni autorzy komentujący pamiętnik Jewłaszewskiego, najchętniej i najobszerniej piszą o postaciach powszechnie znanych, do których istnieje rozległa i łatwo dostępna literatura. Bagatelizując osoby z *drugiego planu historii*⁹. Tak też autor artykułu potraktował *astrologa Sierpca*. Otóż w przywołanym *Słowniku* Stanisława Kościńskiego znajdujemy aż dwa biogramy, jak mniemamy dotyczące tej samej osoby. Pierwszy donosi, że: *Grabowski Wojciech, doktor medycyny i kanonik katedralny wileński, mieszkał w Wilnie około 1556 r. Po śmierci Bartłomieja Sabina został nadwornym lekarzem Zygmunta Augusta¹⁰; drugi, iż:*

z *Sieprcza Wojciech, lekarz, astrolog, kanonik wileński, stopnie filozoficzne otrzymał 1534 i 1539; w r. 1583 był dziekanem wydziału filozoficznego*¹¹.

I gdy pierwszy biogram przywołuje J. I. Kraszewskiego i M. Wiszniewskiego, to drugi nieznanego nam - na razie - *Oettingera*. Bez wątplenia mowa jednak o tym samym bohaterze, którego rozpoznał niedoceniony Kraszewski, w niepełnej liście wykształconych kanoników wileńskich wymieniający: *Albertus Grabowski in (sic!) Medicine Doctor 1556*¹².

Zaś pamiętnik ujawnia wyraźnie, że kalwińskiej konfesji sługa Radziwiłła - Fiodor Jewłaszewski, za znajomiony z kanonikami wileńskimi Janem Makowieckim i Bartłomiejem Niedźwieckim przez nich dotarł w 1566 roku do niejakiego *doktora Sierpca* (członka kapituły?). W swych wspomnieniach pisze dalej:

togo z roku - - - v - eseni povetre kgvaltovne v meste vilenskim bylo meškalem pod nim nemalo bačeči tam doktora seprca i inšich kanonikov (podkr. W.P.) *ljudeu roznych nemalo ktore tež v tym povetru živo zostali byli a majuči ot pomenenogo doktora prestrokge meži inšimi rečami abym se preleknevja varoval kgdyž se pokusy radi v povetru ukazuju ale esli by se što prividjalo že bym šedl- protiv tomu bezpečne i dobro ne semel i to mjalo žkginut*¹³.

I podsędek Nowogrodzki poświadczą, że przestrogi były zasadne, a ich uszanowanie chroniło go od kłopotów. Ten szczegół obyczajowy - wizyta wywodzącego się z prawosławia protestanta, a klienta arcykatolickiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”¹⁴ - u autora horoskopów („przestróg”), gdzie biesiadował niemal z kapitułą wileńską, odbieramy i w innym kontekście. Okazuje się teraz, że *plotki* (wg Z. Wojtkowiaka) ulicy wileńskiej nie były bezpodstawne¹⁵. *Doktor Sierpc* - a dla nas Wojciech Grabowski - horoskopy rzeczywiście stawiał. Zresztą wcale się tego nie zapierał, bo w testamencie zarzekął tylko:

*Baczyłem też, iż między ludźmi ta się powieść mnożyła, jako bym miał we wszystkich sprawach przyszłych rzeczy - gdym o nich pisał, używać miał Nigromancii. Na tym testamencie moim ostatecznej wolej wyznawam, iżem się nigdy takową brzydliwą nauką nie bawił. Bo to zawsze przed się brał, iż takowy człowiek jest u Pana Boga wzgardzony. A gdym kiedy pisał de rebus futuris, tedym to czynił iuxta praecepta astronomica ex constellatione motuum celestium atque cursu planetarum*¹⁶.

Grabowski przyznawał się więc do twórczości profetycznej, akcentując jedynie jej naukowe fundamenty. Wątpliwości co do takich poczynań kanonika wileńskiego rozwiewają zaś inne ustalenia.

Wiedzę tę pogłębił artykuł Edwarda Potkowskiego. Tam przywołano dwa druki należące do literatury, jaka często ulegała zaczytaniu i dlatego słabo notowana jest w bibliografiach. Mowa o almanachach astrologicznych. Odnaleziono dwa takie, sygnowane przez *Wojciecha z Sierpca*, którego jednoznacznie

utożsamiono z Wojciechem Grabowskim¹⁷. Badacz dokładnie przedstawia znaleziska i podaje szczegóły o krakowskim rynku wydającym literaturę astrologiczną. Osobistość Grabowskiego jawi się tu wyraziście, jako osoba niezwykle energiczna, zaradna życiowo i sprawna pisarsko¹⁸. I jako taki okazuje się autorem nader płodnym.

Wiadomo, że dzieło Karola Estreichera, mimo wielości tytułów XVI-wiecznych kalendarzy w Krakowie wydanych, nie katalogowało wszystkich zabytków. I przywołuje jeden druk kalendarza *Ephemerides ad annum gratiae 1537 ad meridianum Cracoviensem iuxta tabulas resolutas Magistri Alberti de Brudzow per Albertum Sieprczensem calculatum*¹⁹. Natomiast tenże Estreicher w innym tomie przywołuje pod hasłem *Grabowski Wojciech* kolejny druk autorstwa Sierpczanina - *Diarium cum electionibus et vna Euangelii dominicalibus et aspectibus lunae ad solem et planetas ad annum Domini 1539*²⁰. Uzupełnieniem bibliografii Estreichera są dwa prognostyki na rok 1539 znalezione przez Potkowskiego. Zestaw wzbogacają ustalenia innego badacza krakowskiej *kalendarigrafii astrologicznej* - Mieczysława Markowskiego. Ustalił on, że w latach 1539-1545 tam właśnie wydawał prognostyki roczne Wojciech Grabowski z *Sierpca*²¹. W bibliografii, wskazano miejsca przechowywania aż 11 takich egzemplarzy²². Sporządzonych na rok 1542 (1 egzemplarz), 1543 (3 egzemplarze) i na rok 1545 (1 egzemplarz). Ten ostatni opracowany po polsku. Ustalono też, że szczęśliwie zachowało się do dzisiaj aż sześć egzemplarzy z wydanych na rok 1539 *Iudicium Astrologicum*²³.

Więcej. W zachowanym druku znajdujemy adres listu dedykacyjnego dla Piotra Kmity herbu Szreniawa²⁴. Poświęcenie magnatowi ulotnej broszury - doraznie prokurowanej - zdaje się na pozór mało zrozumiałe. Kim bowiem dla Wojciecha Grabowskiego mógł być ten wielmoża? Jest chyba oczywiste, że autorzy dedykowali swe dzieło w nadziei, najróżniejszej²⁵. Z listu dedykacyjnego wnioskowano, że autor liczył, iż *możnowładca małopolski z pewnością obroni go przed ludźmi zawistnymi, którzy chcieliby przeszkodzić w publikowaniu* (innych - W.P.) *prognostyków Wojciecha*²⁶. Wiadomo też, że i później teksty kalendarzowe kierowane były ku potencjalnemu lub faktycznemu mecenasowi²⁷. Były to zabiegi mające na celu znaleźć odpowiedniego protektora, który mógłby pokryć koszty wydawnictwa. To jednak tylko domniemanie. Zestawienie „stemmat” zamieszczonych w drukach staropolskich ukazuje różnorodność autorów, adresatów i miejsc, w jakich pochwały lokowano²⁸. Skądinąd wiemy też, że dwór wojewody i starosty krakowskiego - ognisko kulturalne, przystań najmłodniejszych prądów umysłowych, skupiał ludzi o najróżniejszych talentach²⁹. Samemu Kmicie dedykowano różne teksty³⁰. Być może w ten krąg wpisał się Wojciech z *Sierpca*, realizujący się w krakowskim okresie życia, jako *ten który horoskopy stawia*.

Nie nam dociekać walorów tej literatury. Wartość kalendarzy jako źródła historyczne potwierdziły badania nad dziejami astronomii i astrologii. A obie te sztuki nauczane w Akademii Krakowskiej, znacząco podniosły sławę ośrodka. Wiele wskazuje, że krakowscy astrologowie cenieni byli w XVI-to wiecznej Europie, a ich prognostyki cieszyły się wielkim wzięciem³¹. I w tym środowisku przebywał Wojciech Grabowski.

Dla uwag niniejszych istotnym jest zawierzenie w pracowitość Wojciecha Grabowskiego. I ufność, że jego trud pisarski przynosił profity. W *Księgach Promocji* pisano o *astrologu znakomitym i człowiekiem wielce zamożnym - astrologus insignis et homo ditissimus*³². Czy status materialny wyniósł z domu? W zapisie immatrykulacyjnym figuruje jako *Albertus Nicolai de Szyeprcz, t. s.*, więc w roku 1529 zapłacił wszystko (*totus solvit*)³³. A był to rzadki wypadek pobrania jednorazowo pełnej opłaty wpisowego³⁴. Nie przesądza to wszakże o zamożności przyszłego żaka. Owszem, analiza wszystkich wpisów krakowskiej uczelni - w tym właśnie okresie - ujawnia, że pełnej wpłaty dokonywali wcale nie najzamożniejsi, a z reguły właśnie ludzie spoza elit³⁵.

Tu wchodzimy w ważkie sprawy personaliów naszego bohatera. W prezentowanej literaturze sprawa jest dotąd nie rozstrzygnięta do końca. Dla porządku nadmienimy tylko, że Wojciech Grabowski na pewno był synem Mikołaja³⁶. Wielce prawdopodobne jest jego szlacheckie pochodzenie³⁷, choć rodzic miał być właścicielem domu i bodaj browaru w Sierpcu. Domysł wynikający z odnalezienia w *Spisie ludności podatkowej* miasta Sierpca w r. 1534 roku notki: *Grabowski pannifex, braxat*, płacący 6 gr. szosu³⁸. Brakuje wszak wyraźnej przesłanki do wiązania sierpskiego *blawatnika i piwowara* (?) z wileńskim kanonikiem, a choćby i ze studentem krakowskim.

Rozwikłanie rodzinnych koneksji to odrębne przedsięwzięcie i tu poprzestańmy na tych konstatacjach. Tylko mniemać wolno, że Wojciech Grabowski opuszczał Kraków jako człek nie ubogi, ale jest pewne, że jako kanonik wileński schodził z tego padółu wcale bogaty. Dowodzą tego legaty, jakie czynił w swym testamencie³⁹. A nie wymieniono wówczas wszystkiego dobra doń należącego. Na łożu śmierci kanonik Grabowski (gdzieś późnym latem 1570 roku), w ustnym uzupełnieniu testamentu *dany sobie przez króla majątek Przerośl legował Ianowi Phonar Niemcu za dwieście kop gr. Lit., które kazał oddać egzекutorom*⁴⁰. Co koresponduje z odnalezionym dokumentem Zygmunta Augusta z 21 III 1571. Wówczas zatwierdzono i rozszerzono uposażenie kościoła, tam gdzie uprzednio postanowiono założyć *Miasteczko Nowe na granicy pruskiej Przerośl nazwane*. Teraz kościół - już istniejący - dodatkowo obdarzono dziesięciną *Z kazdey włoki mieyskyey y z sioł ku onemu miasteczku przyległych, Krzywey Woli y z Sioła Dok-*

tora Sieprecza (podk. W. P.) i *inszych sioł tamecznych*⁴¹. Nasz Wojciech Grabowski nie żył już od pół roku, ale miejscowość Przerośl pojawia się w jego życiorysie. W bliskości była *Krzywa Wola*, którą identyfikujemy z dzisiejszymi Krzywulkami⁴² i *sioła doktora Sieprecza*. To trudniej zlokalizować, ale potwierdza rzeczywistość legatu Wojciecha Grabowskiego. Czy do majątku doszedł jako kanonik wileński? Trudno chwilowo rozstrzygnąć.

Wileński okres życia Wojciecha Grabowskiego jest zupełnie nieznany literaturze. Tu zamarkować wolno jego postąpienie w kapitułę. Moment wyjątkowo dokładnie opisany w regestach księdza Mamerta Herburta:

30 czerwca 1552 o 3 godz. Podczas Mszy św. w kaplicy św. Ducha zwanej Parentes odbyła się uroczysta instalacja poczynając od prawej strony kościoła, za którą prezentowano X^a Alberta Grabowskiego, Medycyny Doktora na kanonię po S. pamięci kanoniku płockim i wileńskim Janie Kunickim wakującą. Wobec 2 tylko kanoników Wiszeńskiego i Narkuskiego z dopełnieniem wszystkich formalności i przysięga na Statut Kapitulny⁴³.

I tak rozpoczęła się osiemnastoletnia służba Sierpczanina w diecezji wileńskiej.

Odtworzenie nie tylko tego okresu wymaga prostowania już zadamowionych w literaturze omyłek lub niedopowiedzeń. Głównie wynikających z trudności identyfikacji postaci pod podobnymi mianami figurującymi w źródłach. Już kompendium Kościńskiego rozdzielało właściwego Wojciecha Grabowskiego z Sierpca w dwie osoby, gdzie drugiej przypisano dokonania imiennika, także Wojciecha z Sierpca w Akademii urzędującego. Nie ustrzegł się tego autor wartościowego zestawienia, gdy w biografii uprzedzającym bibliografię lokował naszego Grabowskiego w latach 1510-1589. A ten od 1582 figuruje jako *plebanus in Podstolicze, possesor villae Sidzina, baccalarius theologiae*⁴⁴. Mylnego rozpoznania dokonali też wydawcy regestów mówiących o Litwinach działających w Krakowie. Przeciwnie niż poprzednik, tu rozdzielono jedną osobę w dwie postaci⁴⁵. Nie dopatrzone się, że zapiska z 1534 roku: *Albertus de Szyeprcz / tandem magister et doctor medicinae, canonicus Wylnensis* (podkr. W.P.), *astrologus insignis et homo doctissimus*⁴⁶ dotyczy tej samej osoby co zapiska z roku 1569 *Albertus Grabowski, medicinae doctor et canonicus Vilynensis*⁴⁷ (podkr. W.P.).

Forma *de Szyeprcz* to niewątpliwie oboczność (wcześniejsza) formy Sierpc⁴⁸, miejscowości z jakiej wywodzi się Albert Grabowski. Ale nie tylko, bo w XVI stuleciu na studiach krakowskich było kilkunastu Sierpczan⁴⁹. Jeżeli uwzględnić powszechność imienia (Wojciech - Albert) i bynajmniej nie unikalne nazwisko (?) Grabowski, to zrozumiałe są przyczyny takich lapsusów.

Nasz bohater ma mocne udokumentowanie. W oparciu o rejestry z posiedzeń kapituły ustalano, że zmarł on 6 października 1570 roku, gdy 11 X rozpatrywano sprawę domu po zmarłym przed pięcioma dniami *Albercie z Syerpcza Grabowskim*⁵⁰. Dysponujemy także oryginałem dokumentu wystawionego przez biskupa Waleriana Protasewicza datowanego: 20 listopada 1570. Dokument ów zawiera pierwszą, spisana wersję testamentu kanonika z 1 XII 1569, co uzupełniano jeszcze za życia testatora - 10 lutego roku następnego. Wszystko przeredagowano w oparciu o ustnie wyrażoną wolę Grabowskiego - w 5 dni po jego śmierci⁵¹.

I to pozwala na korektę informacji wyżej wymienionych. Niewątpliwie przypisano Wojciechowi Grabowskiemu poczynania imiennika - i to już po roku 1570. Tenże Wojciech Sierpczanin dokonał wpisu w Krakowie dopiero w 1566 roku, zmarł 5 VII 1620 r. w Krakowie⁵².

Ważne dla poszerzenia stanu wiedzy Wojciechu Grabowskiemu było wydanie obszernej monografii miasta Sierpca i regionu⁵³. Tam opublikowano *Akt polecenia i przeprowadzenia egzekucji testamentu* datowany na 6 kwietnia 1571 r., kiedy to Jan Janczewski imieniem egzekutorów przekazał miastu Sierpc należne pieniądze. Zdziwiająca jest sprawność reali-

zacji testamentu Wojciecha Grabowskiego, którego legat tak wcześnie dotarł *do ojczyzny jego*. Przydano doń akt wpisany jest w dokument z 1634 roku, zachowany w wypisie ksiąg miejskich. Jest tam i odpis testamentu Wojciecha Grabowskiego⁵⁴.

I te teksty rozwiewają wątpliwości żywione niegdyś. Dysponując tylko bliskoczesnym, wileńskim odpisem ostatniej woli Wojciecha z Sierpca, znalazłszy zapis na *cech literacki* wnioskowano o istnieniu takowego w stołecznym Wilnie. Tak uczynili wydawcy monumentalnych *Aktów Cechów Wileńskich*, chociaż *innych wiadomości nie mieli*⁵⁵. XVII-wieczny odpis, przechowywany w Płocku nie pozostawia wątpliwości. Zapis kanonika wileńskiego na cechy - bractwa (w tym literackie) dotyczył mazowieckiego Sierpca. Bodaj potwierdzają się także mniemania o tożsamości „doktorów Sierpców” (tego u Jewłaszewskiego i tego u Strykowskiego) z Wojciechem Grabowskim.

Zrozumiałe chyba, że uwagi niniejsze nie rozpoznały całej literatury. Autorka żywi nadzieję, że dokonana tego w pracy na jakiej marginesie niniejszej glosy⁵⁶. Piszącej przyświeca świadomość, jak niezbędną będzie kwerenda źródłowa w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. O czym podpisaną przekonał ksiądz profesor Tadeusz Żebrowski. Któremu za życzliwość jeszcze raz podziękowanie składamy.

PRZYPISY

¹ M. Strykowski, *O początkach wywodach dzielnościach sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego żemodżkiego i ruskiego przedtem nigdy od żadnego ani kuszone ani opisane z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, Warszawa 1978, s. 75.

² Tak deklarowała Julia Radziszewska, wydając dzieło Macieja Strykowskiego (j.w.), s. 718.

³ Z. Wojtkowiak, „Starodawny historyk”, „stary komentarzy” - *zapoznane źródła Strykowskiego* [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 350n.

⁴ Zob. Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 105-107.

⁵ Sprawę sygnalizujemy odrębnym tekstem, wygłoszonym w maju 2004 roku na sympozjum w Kownie. Rzecz ma się ukazać niebawem w wersji angielskiej - W. Pawlikowska, *Private Book Collections in the Great Duchy of the 16th Century. Methodological Postulates in the Issue*.

⁶ M. Strykowski, *O początkach ...*, s. 75.

⁷ Z. Wojtkowiak, „Starodawny historyk...”, s. 354. Problem identyfikacji „komentarzyka o Litwie” oczywiście wykracza poza ramy uwag niniejszych i jest związany z rozpoznaniem całego warsztatu badawczego, jakim dysponował Maciej Strykowski.

⁸ J. Tazbir, *Teodor (Fedor) Jewłaszewski i jego Pamiętnik* [w:] *Aere Perennius. Profesorowi Gerardowi Labudzie - - w hołdzie*, Poznań 2001, s. 96-97.

⁹ Tamże, s. 87.

¹⁰ S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografią lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do 1885 r.*, Warszawa 1888, s. 150.

¹¹ Tamże, s. 455.

¹² J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. III, Wilno 1841, z przywołaniem akt kapitulnych scil. M. Herburta.

¹³ Tu podajemy transliteracje wg filologicznej edycji pamiętnika - У. М. Свяжынскі, „Гістарычныя Запіскі” *Ф Еулашоусказа*, Мінск 1990, s. 92

¹⁴ O Fiedorze Jewłaszewskim, prócz przytaczanych wyżej prac J. Tazbira i W. Swieżyńskiego, M. Siekierskiego i ostatnio T. Kempa, *Urzędnicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki* [w:] *Lituanos-Slavica Posnaniensia. Studia Historica*, t. IX (2003), s. 217-218.

¹⁵ Zob. Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski...*, s. 107.

¹⁶ J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym liturgicznym architektonicznym i ekonomicznym rozwoju. Na podstawie aktów kapitulnych i dokumentów historycznych opracował - -*, t. II, Wilno 1908, s. 118. Tekst wg zachowanego rękopisu opublikowaliśmy odrębnie, zob. W. Pawlikowska, *Testament kanonika wileńskiego Wojciecha Grabowskiego z Sierpca* [w:] *Studia Pedagogiczno - Artystyczne*, t. IV, Poznań - Kalisz 2004, s. 116-129. Tam cytowany tu fragment na s. 124.

¹⁷ E. Potkowski, *Wojciech Grabowski z Sierpca i jego kalendarz astrologiczny* („Iudicium Astrologicum”) na rok 1539,

- [w:] „Notatki Płockie”, 2 (1987), s. 7-11, gdzie na s. 8 fotokopia strona tytułowa odnalezionego w oprawie druku z 1539 roku „*Iudicium Astrologicum ab Alberto de Sieprcz - - - conscriptum*”.
- 18 Do takich wniosków autor doszedł będąc zaznajomionym z trzema prognostykami.
- 19 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVIII, s. 52.
- 20 K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XVIII, s. 316.
- 21 M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przed kopernikańskiej*, [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, t. XXXVI (1991), s. 86.
- 22 M. Markowski, *Repertorium bio-bibliographicum astronomorum Cracoviensium medii aevi*, [w:] *Studia Mediawistyczne*, t. XXVII, z. 1 (1990), s. 111n.
- 23 Tamże.
- 24 Podobizna zamieszczona w artykule E. Potkowskiego, *Wojciech Grabowski...*, s. 10.
- 25 F. Pilarczyk, *Stemmata w drukach polskich XVI wieku*, Zielona Góra 1982, s. 30.
- 26 E. Potkowski, *Wojciech Grabowski ...*, s. 8.
- 27 M. Janik, *Polskie kalendarze astrologiczne epoki saskiej*, Warszawa 2003, s. 172.
- 28 F. Pilarczyk, *Stemmata w drukach polskich XVI wieku*, Zielona Góra 1982, gdzie w Aneksie przedstawiono 414 zachowanych do dziś przykładów.
- 29 O mecenacie Piotra Kmity zob. H. Kowalska, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, s. 99.
- 30 Johannes Dersznik w 1553, Stanisław Orzechowski w 1543, Jakub Przyłuski w 1539 i 1548 roku, zob. F. Pilarczyk, *Stemmata ...*, sub voce.
- 31 *Historia astronomii w Polsce*, red. E. Rybka, t. I, Wrocław 1975, s. 90; M. Markowski, *Charakterystyka polskiego...*, s. 79.
- 32 E. Potkowski, *Wojciech Grabowski ...*, s. 7, za *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, wyd. J. Muczkowski, Cracoviae 1849, s. 190.
- 33 *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis, Ab anno 1490 ad annum 1551*, wyd. A. Chmiel, Cracoviae 1892, s. 249.
- 34 Według naszych obliczeń, na 193 immatrykulowanych w roku 1529 wpłaty takiej dokonało 18 wstępujących, przeto zaledwie 9%.
- 35 I. Kaniewska, *Młodość Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510-1560. Studium statystyczne* [w:] I. Kaniewska, R. Żelewski, W. Urban, *Studia z dziejów Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu*, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 11n.
- 36 Wynika to z wpisu uniwersyteckiego, gdzie *Albertus Nicolai* niewątpliwie oznacza *Wojciech Mikołajowy*, zob. *Album studiosorum...*, s. 249.
- 37 *Jakkolwiek pisał się on z Sierpca, to rodzina jego wywodziła się zapewne z sąsiedniego Grabowa w parafii Zawidz herbu Jastrzębiec*; z listu ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego do autorki z 03 VI 2004 r.
- 38 *Źródła dziejowe*, wyd. A. Pawiński, t. V, Warszawa 1892, s. 44.
- 39 Zob. W. Pawlikowska, *Testament kanonika wileńskiego...*, s. 123n, gdzie jak wyliczamy przekazał sumę 1500 złotych polskich różnym osobom i instytucjom, nie licząc gro-
- szy na doraźne ceremonie.
- 40 *Kościół zamkowy...*, s. 122.
- 41 Papierowa kopia z wieku XVIII w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk, sygn. F 43, 15621.
- 42 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. IV, Warszawa 1883, s. 814.
- 43 M. Herburt, *Aktów czyli dziejów kapituły wileńskiej [...] z krótka zebrany wiek drugi*. Rękopis Biblioteki Czarortyjskich w Krakowie, sygn. 3116, nr 430, k. 110.
- 44 M. Markowski, *Repertorium...*, s. 134.
- 45 W. Urban, S. Łużys, *Cracovia Lithuanorum seaculis XIV-XVI*, Vilnius 1999, zob. przypis 46 i 47.
- 46 Tamże, nr 227, s. 160n. Podobna forma zapisu „*Albertum de Syeprcz*” pojawiła się także w Aktach Rektorskich w marcu 1537 roku, za: Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski ...*, s. 104.
- 47 W. Urban, S. Łużys, *Cracovia Lithuanorum...*, nr 380, s. 220n.
- 48 Zob. *Dzieje Sierpca i Ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudziński, Sierpc 2003, s. 13. W tej postaci miasto i mieszkańcy mianowani są też w całym testamencie, a i testator w aktach kapituły wzmiankowany jest przemienne, jako „z Sierpca” i „z Sieprcza”.
- 49 Wg obliczeń T. Żebrowskiego w XVI wieku wpisu na Akademii Krakowską dokonało 17 Sierpczan. W tej grupie są dwie osoby imieniem Albert nazwane. Pierwszy to rozpoznany Wojciech Grabowski, drugi to Wojciech wpisany w 1566r. Zob. Tamże, s. 149.
- 50 Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski ...*, s. 104-105. Jednakże w dokumencie z 1634 roku, który jest odpisem aktu darowizny z 6 IV 1571 roku wpisano „*Dajemy Waszmościom znać, iż ksiądz Wojciech Grabowski doktor i kanonik wileński z Sierpca rodem, będący poddanym śmiertelności, tak jako każdy z nas, już zapłacił śmierci co jej był powinien, w tym roku blisko przeszłym Millesimo Quingentesimo Septuagesimo dnia trigesima Octobris*, [podkr. W.P.] *który i pogrzebiony jest obyczajem chrześcijańskim*”, Acta Officialia Plocensia 223, k. 156-158, za: T. Żebrowski, *Wybór dokumentów miasta Sierpca z końca XV- XVI wieku* [w:] *Dzieje Sierpca...*, s. 748.
- 51 Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, sygn. F 43, 26618, bliżej: W. Pawlikowska, *Testament kanonika wileńskiego...*, s. 123.
- 52 *Dzieje Sierpca...*, s. 151.
- 53 Ibidem. Szczególną wartość przedstawiają rozdziały autorstwa księdza T. Żebrowskiego, *Sierpc w średniowieczu i XVI wieku*; tenże, *Kościół Sierpecki*; tenże, *Szkolnictwo i kultura*; księdza M. Grzybowskiego, *Obiekty sakralne Sierpca* i załączony tam Aneks źródłowy autorstwa T. Żebrowskiego, *Wybór dokumentów miasta Sierpca z końca XV- XVI wieku*.
- 54 Małodusznie napomknijmy, że autorzy tak ważny dokument (którego cytat jest mottem publikacji) znają tylko z tej drugiej - a bodaj i trzeciej - reki.
- 55 *Akty cechów wileńskich 1492-1759*, wyd. H. Łowmiański, M. Łowmiańska, S. Kościółkowski, Wilno 1939, nr 55, s. 65.
- 56 Uwagi niniejszy piszemy na marginesie przygotowywanej rozprawy magisterskiej o kapitule wileńskiej w drugiej połowie XVI wieku, przygotowywanej w Zakładzie Źródłoznawstwa i Nauk Pomocniczych Historii UAM w Poznaniu.